

SŁOWO

Wilno, Piątek 4-go kwietnia 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicą 10000000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetrów jednoszpaltowy na 7 str. 2-ej i 3-iej 350000 mk., za tekstem 1200000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 1800000 mk. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Bankrót Pitagoresa.

Gdy ś. p. Henryk Sienkiewicz nie przewyższający 1.378 fr. (norma przeżyciowa) nic nie płaci, zaś temu kto miał dochód większy, nie tylko każą płacić cały dochód, dopłacając we dwa, trzy lub więcej razy, ale pozbawiają wszelkich środków do życia?

Ktoś sprzedał las n. p. na przestrzeni 200 hektarów, przeznaczonych na parcelację: taka sprzedaż traktowana jest jako dochód, a więc według prawideł obliczeniowych, musiałby na zapłacenie podatku dochodowego dodać do tych 200, 300, lub 400 innych, a że i od tej sprzedaży byłby podatek dochodowy pobierany (NB jeżeliby pozwolił na sprzedaż) więc już jedna taka sprzedaż pociągnęłaby za sobą bankrót.

Cóż tedy pozostaje robić by salwować swój stan posiadania? Nie mieć dochodu, a tak prowadzić interes, by tylko pokrywać rozchody i podatki normalne. Jednak żyć trzeba i mieć tyle przynajmniej co ma robotnik, ale i to jest na własnym warsztacie wykluczone bo kto będzie robił nakłady, kto będzie chciał pracować, by nic nie mieć, ani za pracę, ani za kapitał tkwiący w przedsiębiorstwie. Jaka różnica pomiędzy konfiskatą a pozbawieniem prawa otrzymywania dochodu?

Pozostaje alternatywa trojaka: prowadzić przedsiębiorstwo dochodowe — wówczas traci się majątek, kierować tak, by żadnego dochodu nie osiągać i tylko opłacać podatki normalne — wówczas staje się katorżnikiem z jedyną nadzieją na zmiłowanie Boże, albo wreszcie sprzedać cały interes — ale kóż kupi obiekt z którego zysków mieć nie wolno?

Wystarczy zastosowanie norm podatku dochodowego, by życie ekonomiczne stanęło odrazu, a rzęszce robotnicze zostały pozbawione zarobków, a wszelka praca stanęła. Poco pracować, gdy się owoców pracy jest pozbawionym, a im się lepiej pracuje, ten większą karę zapłaci?

Błąd w obliczeniu powstał z tej racji, że dochód dzieli się przez 150.000, jako rzekomą przeciętną kursu franka złotego w r. 1923. Jeżeli brać cyfrę przeciętną, to wypadnie ona w wysokości około 600.000 mk., — jednak i ta cyfra nie odpowiada rzeczywistości, gdyż dochód obliczać należy przy zamknięciu rachunków na 31 grudnia, a więc i przewalutowanie może nastąpić jedynie wedle kursu na ten dzień, t. j. w wysokości 1.236.000 mk. za frank złoty, czyli osiem razy niższy od przyjętego, a więc i dochód obliczonym być winien osmiokrotnie mniejszy.

Podatek dochodowy za rok 1922 od dochodu, np. 35.000.000 mk., wynosił 3.400.000 mk. płatny w 2 ratach po 1.700.000. Jednak druga rata została podniesiona siedmiokrotnie, tak że naogół pobrał Skarb 24.500.000 mk.

W swoim czasie zwracaliśmy uwagę na tę anomalję, bo człowiek, który dochód ten przeżył, lub w markach przechował nie spekulując, lub, w zabronionych wówczas, dolarach nie trzymał, stracił 2/3 całego dochodu. Płacił jednak, bo spadek gwałtowny marki dał możliwość pokrycia podatku z zarobków z r. 1923.

Dziś sytuacja się zmieniła: marka się stabilizowała, więc otrzyma-

ny dochód pozostaje bez zmiany, zaś Skarb nakazuje opłatę kilkakrotnie wyższą od otrzymanego dochodu; otrzymałeś 5.000 fr., a więc zapłać 10—15, czy 20.000 fr.

Jest to nowożytna matematyka. Uczono nas w szkołach, że część jest mniejszą od całości, że odjąć 4 od 1 nie można, a życie wyrobiło twierdzenie, że nikt więcej dać nie może, niż ma, że jak się komu odbierze łopatę, to kopać dalej już nie będzie mógł, że z próżnego i Salomon nie należy i jeszcze wiele, wiele innych rzeczy, poczytywanych obecnie za nieprawdziwe.

Poczołwy Pitagores, ze swą arytmetyką, zbankrutował zupełnie wobec nowych teorii, a gdyby odżył, nie byłby napewno powołany do naprawy skarbu Rzeczypospolitej Greckiej.

Stanisław Wańkiewicz.

Z Warszawy.

(Telefonem od wł. koresp.)

Krwawe zajście w Zagłębiu.

Wczoraj 3 b. m. o godz. 11 przed poł. budynki kopalń Czeladź i Piast w Sosnowcu otoczył tłum robotników, domagając się wypłaty zaliczki na płace. Zarząd kopalń wezwał policję, która zaczęła tłum rozpędzać. Doszło do użycia broni palnej. 1 robotnik został zabity, 8 ciężko rannych, kilkunastu rannych.

Sprawa seminarjów duchownych prawosławnych.

Wczoraj wieczorem odbyła się narada klubów sejmowych ukraińskiego, białoruskiego i rosyjskiego. Omawiano sprawę zamknięcia 2 prawosławnych seminarjów duchownych w Wilnie i Krzemieńcu, oraz położenie Cerkwi prawosławnej w Polsce. Powzięto szereg uchwał oraz wybrano międzyklubową komisję, która ma niezwłocznie te uchwały wykonać.

Pożegnanie posła Gibsona.

Premjer Grabski przyjął na audjencji pożegnalnej posła Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Gibsona, który, jak donosiliśmy, przechodzi na placówkę w Szwajcarii.

Nominacje w M. Spr. Wewn.

Jak donosi „Przebieg Wieczorny”, nominacje na vice-min. i dyrektora dep. bezpieczeństwa publ. mają być zatwierdzone w dniach najbliższych.

Jako kandydatów na te stanowiska wymieniają: sędziego Dutkiewicza na vice-ministra, oraz dyr. Jaszczołta, p. Iwanowskiego i sędz. Dąbskiego na dyrektora departamentu.

Sprawa Zagłębia Ruhry.

PARYŻ, 3.IV. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Poincare przemawiając podkreślił z naciskiem, że polityka zagraniczna nowego gabinetu nie ulegnie nawet najmniejszej zmianie w porównaniu z polityką gabinetu poprzedniego. Rząd pozostaje wiernym oświadczeniu, że ewakuacja Zagłębia Ruhry może się odbywać tylko stopniowo w miarę dokonywania przez Niemcy spłat reparacyjnych. Całkowita ewakuacja może nastąpić tylko w razie spłaty odszkodowań. Premjer przy tej okazji zaznacza, że Francja jest gotowa przystąpić do zbadania ewentualnego projektu gwarancji. Jednak gdyby okazało się, że Niemcy poczyniwszy mocarstwu sprzymierzonym szereg nowych obietnic ponownie chcą się uchylić od ich wykonania, to byłoby w najoczywistszym interesie wszystkich sprzymierzonych, aby Francuzi, już się znajdujący na miejscu na okupowanym terytorjum, mogli bez najmniejszej zwłoki natychmiast zwiększyć wywieraną na Niemcy presję.

Co się tyczy kryzysu jaki przechodziła waluta francuska — to kryzys ten nie stał w żadnym związku z aktem okupacji Zagłębia Ruhry. W chwili obecnej koszt eksploatacji okupowanych obszarów zostały znacznie przewyższone przez istotne dochody z tego źródła czerpane.

Z całą oczywistością wynika — konkluduje Poincare — że jesteśmy narodem nawskroś pokojowym i dążymy do jednego tylko celu t. j. do wykonania postanowień traktatów. Z taką samą oczywistością wynika z tego, że Niemcy ze swej strony na wszelki sposób usiłują uchylić się od wykonania przyjętych zobowiązań. Po zakończeniu mowy przez premjera deputowani na wszystkich ławach powstawszy z miejsc zgotowali mu gorącą owację.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Poselskiej po odesłaniu do komisji szereg ustaw przystąpiono do wniosku o pociągnięciu do odpowiedzialności przed Trybunał Stanu b. ministra przemysłu i handlu Władysława Kucharskiego, za wyrządzenie interesom państwa oczywistej znacznej szkody przy likwidacji zarządu państwowego nad zakładami Żyrardowskiemi.

Pos. Moraczewski w imieniu wnioskodawców oświadcza, że w tej sprawie nie wchodzi w grę żaden interes polityczny. Chodziło o spłatę przez skarb dwu i pół milionów franków. W czasie wojny fab. Żyrardowska została tak zniszczona, że z powstaniem państwa polskiego właściciele 1/3 akcji firmy „Hiella” i „Dietrich” nie mając kapitału na uruchomienie zarządził pożyczki. Wówczas rząd wprowadził zarząd państwowy w fabryce, który fabrykę zorganizował. Nie obyło się bez opłat państwowych, gdyż zaciągnięto pożyczkę na kwotę 47 i pół milionów marek, co równało się wówczas 2.600.000 franków. Właściciele, widząc, że fabryka odbudowuje się, zażądali zniesienia zarządu państwowego. Rozpoczęły się pertraktacje. Chodziło głównie o zwrot dotacji państwa w wysokości 2.600.000 franków. Wszelkie propozycje rządu właściciele fabryki odrzucali, stając na stanowisku, iż należy wpłacić 47.500.000 mar. Gdy ministrem przemysłu i handlu został p. Kucharski, sprawę załatwiono w ciągu miesiąca, przyczem minister zrezygnował z warunków swych poprzedników i oddał fabrykę właścicielom, nie zagwarantowawszy interesów państwa. Minister Kucharski zgodził się mianowicie na to, aby akcjonariusze wpłacili skarbowi 18 grudnia 1923 roku 20 miliardów marek, t. j. 16.900 franków, a wraz z procentami na dzień 2 kwietnia 1924 r. kwota ta wynosiła 18.810 zamiast 2.600.000 franków. Skarb stracił wobec tego przeszło 2.500.000 fr.

W końcu mówca stawia następujący wniosek: „Wysoki Sejm uchwalić raczy: oskarżyć przed Trybunałem b. ministra przemysłu i handlu p. Władysława Kucharskiego, posła na Sejm, za to, iż swoim działaniem w czasie i zakresie swego urzędowania z własnych winy wyrządził skarbowi państwa szkodę w kwotach 1) 2.137.684 franków szwajcarskich, 2) 429.674 franków szwajc.”

Wniosek o wyborze komisji specjalnej i przekazaniu jej sprawy przyjęto jednogłośnie.

Następnie Pos. Diamand zdawał sprawę ze swego wniosku w kwestji nieracjonalnej polityki oszczędnościowej rządu. Zdaniem jego sanacja skarbu głównie opierała się na ludności pracującej, a nadto państwo zmniejsza pracę we własnych przedsiębiorstwach zwłaszcza w kolejnictwie. Mówca zgłasza rezolucję którą przyjęto.

Po referacie pos. Malinowskiego przyjęto rezolucję wzywającą rząd do pośpiesznego wykonania na całym obszarze b. Królestwa ustawy o likwidacji serwitutów.

Następne posiedzenie wyznaczono na dzień dzisiejszy o godz. 4 pp.

TEATR POLSKI (Lutnia).

W niedzielę, 6 kwietnia 1924 r.

Recital Fortepianowy

Z. Drzewieckiego.

W programie: Beethoven, Brahms, Szymanowski, Debussy, Ravel, Prokofjew, Chopin, Liszt.

Początek o g. 5-iej pp.

Polski handel drzewny.

Według ostatniego spisu ludności Polska posiada 28 milionów mieszkańców. Profesor Endera, opierając się na niemieckich cyfrach, pisze, że wszystkie kraje, w których na jednego mieszkańca przypada 34 setnych hektara lasu należą do krajów importujących drzewo.

Gdyby Polska nie posiadała obwodów Wschodnich, nie mogłaby wywozić drzewa, ponieważ liczyłyby wówczas 5600000 hektarów lasu, 21,000,000 mieszkańców, czyli, że na mieszkańca przypadałoby 26 setnych hektara lasu. Kresy wschodnie posiadają około 3,600,000 hektarów lasu, liczą zaś około 4,000,000 mieszkańców. Na każdego mieszkańca przypada około 3,600,000 hektarów lasu. A więc kresy wschodnie nie tylko muszą dostarczać drzewa na potrzeby rynku wewnętrznego, gdzie jest lasów mało, ale muszą i dostarczać pewnej ilości drzewa na eksport.

Polska produkcja roczna wynosząca 24,000,000 metrów kubicznych drzewa użytkowego, wydaje w najlepszym razie 18,000,000 metrów kubicznych drzewa użytkowego, a 6,000,000 kubicznych drzewa opałowego. Po dokładnych obliczeniach należy przyjąć, że na każdego mieszkańca przypada 5 dziesiątych metra kubicznego drzewa użytkowego i 4 dziesiąte metra kubicznego drzewa opałowego.

Polsce na własny użytek potrzeba 14,000,000 metrów kubicznych drzewa użytkowego i 11,000,000 metrów kubicznych drzewa opałowego. Z tego wynika, że Polska ma nadwyżkę około 4,000,000 metrów kubicznych drzewa użytkowego, lecz brak jej 5,000,000 metrów kubicznych drzewa opałowego. Brak ten jednak łatwo może być pokryty przez węgiel kamienny, lub torf.

Z powodu zniszczenia przez wojnę, Polska zużyła wiele drzewa na odbudowę. Pozostały materiał drzewny został wywieziony głównie w postaci surowej (okrągłe pnie). Te raz pracując w Polsce nad tem, by polski materiał drzewny używać we własnym przemyśle drzewnym i wywozić go tylko w postaci półfabrykatów, lub gotowych wyrobów. Rząd polski popiera te przedsięwzięcia. Na wywóz materiału surowego nałożone zostało wielkie cło.

Przemysł drzewny dourze jest rozwinięty w dawnej dzielnicy pruskiej. Na Pomorzu, szczególnie po obu stronach Wisły, powstały liczne tartaki, przerabające ogromne masy drzewa, które przychodzą tam drogą wodną z Kongresówki i Kresów wschodnich. Po odzyskaniu niezależności przez Polskę nietylko osoby prywatne pobudowały tartaki, ale i rząd zbudował znaczną ich liczbę na kresach. Z tego powodu coraz mniejsza ilość drzewa w stanie surowym bywa wywożona, lecz w tej samej mierze rośnie możliwość wywozu drzewa obrabionego. Jeżeli polski handel drzewny nie odgrywa teraz w Europie zbyt wielkiej roli, to jednak Polska ma wielkie nadzieje na przyszłość.

Istnieje zamiar zasadzenia dużych wydajnych lasów, by umożliwić Polsce zajęcie lepszego stanowiska wśród państw eksportujących drzewo.

Przed wojną w roku 1910 wywóz drzewa z Polski wynosił w całej dzielnicy pruskiej 80000 wagonów, w austriackiej 80000 wagonów, w obwodach Wschodnich 40000 wagonów, w Kongresówce 70000 wagonów. Ogółem 220000 wagonów o 10 tonnach, czyli 2,200,000 ton.

W r. 1921 wywóz ze wszystkich trzech dzielnic wynosił w pierwszym półroczu 296,763 tonn, w drugim półroczu 610008, razem 906,771 tonn. W roku 1922 wywóz wynosił 1,820,000 tonn. W pierwszych trzech miesiącach roku 1923 wywieziono ogółem 5,593,072 metrów kubicznych drzewa surowego, którego wartość wynosiła 122,455,747,000 marek polskich. Półfabrykatów wywieziono 4,263,800 metrów kubicznych wartości 190,456,369,000 marek polskich. Wyrobów drzewnych eksportowano 107,859 metrów kubicznych wartości 38,016,087,000 marek polskich.

Największą ilość surowego materiału drzewnego z Polski zabrali Niemcy: 1,800,486 metrów kubicznych. Drugie miejsce zajmuje angielski rynek drzewny, trzecie miejsce Czechosłowacja, czwarte Austria, dalej następują Holandia, Szwajcaria, Francja, Szwecja, Belgja, Rumunja, Estonia, Finlandja, a na końcu Włochy.

Celuloza również w wielkiej ilo-

ści wywieziona została do Niemiec. I tu drugie miejsce zajmuje Anglja, trzecie Holandia, czwarte Czechosłowacja. Co do półfabrykatów polskich Niemcy też zajmują pierwsze miejsce, Anglja drugie, Belgja trzecie, Holandia czwarte, Francja zaś piąte miejsce.

Deski szły przedewszystkiem do Niemiec, na drugim miejscu stoi Anglja, na trzecim Francja. Najwięcej podkładów kolejowych wywieziono do Niemiec, drugie miejsce zajmuje Francja, trzecie Belgja. Gotowe wyroby wywożone są w nieznacznej mierze, głównie beczki. I tu głównym odbiorcą są Niemcy, Anglja stoi na drugim miejscu, Francja na trzecim.

W ostatnich czasach Anglja okazuje wielkie zainteresowanie dla polskiego drzewa. Okazuje się to również z artykułów angielskiego czasopisma fachowego: „The Timber Trades Journal”. Pismo to konstatuje, że wskutek ustania wywozu drzewa z Rosji, Polska stała się krajem wywożącym drzewo w znacznej ilości. Zainteresowanie Anglii w polskim eksporcie drzewnym uwidoczniło się i z dążenia Anglii, by usadowić się w sposób mniej, lub więcej zamaskowany w Gdańsku, który jest najważniejszym portem wywozowym dla polskiego drzewa.

Kłęska powodzi.

Sytuacja na Wiśle.

W ciągu środy na całej przestrzeni Wisły woda opadała. Na dolnej Wiśle opadanie to jest nieznaczne, gdyż na Bugu i Narwi zasnacza się niewielki przybór. W Cielochocinku, gdzie najbardziej powódź dała się we znaki, jak i w całym województwie warszawskim, stopniowo przystępuje się do akcji likwidacyjnej, t. j. do stwierdzenia wielkości strat, do zaopatrzenia ludności w żywność i dostarczenia mieszkań.

Szkody spowodowane powodzią na odcinku między Warszawą a Górą Kalwarją są olbrzymie. Wały chroniące prawy brzeg Wisły silnie uszkodzone w niektórych miejscach, zwłaszcza w pobliżu ujścia Wilanówki całkiem zniszczone.

Clagnący się od ujścia Wilanówki do Góry Kalwarji wał t. zw. moczysłowski, który od zalewu ochronił cały szereg wsi, również w kilku miejscach został poważnie uszkodzony i w tej chwili prowadzi się w przyspieszonym tempie roboty, mające na celu wyrównanie szczyb, stworzonych przez powódź.

Przyznać należy, że pomimo uszkodzeń wał moczysłowski ochronił od katastrofy powodzi nietylko wyżej wymienione miejscowości ale utrzymanie tego wału sprawiło, że katastrofa powodzi ominęła większą część pow. Grójeckiego, Błotńskiego i Warszawskiego.

Na lewym brzegu Wisły zalew był stosunkowo mniejszy, gdyż wał miedzeszyński następnym radwanowsko-karczewski zdołał wytrzymać napór wody.

Prowadzone obecnie w przyspieszonym tempie roboty mają na celu wzmocnienie wałów i wypełnienie

szczerb spowodowanych powodzią przed spodziewanym przyberem wody w końcu czerwca na św. Jana.

Nad Wartą.

W ciągu nocy z wtorku na środę wbrew oczekiwaniom, woda w Warcie w dalszym ciągu przybrała. Rano o godzinie 9-ej poziom wody wynosił 6,37 m. Wszystkie wały i zapory, wzniesione przez saperów, wytrzymały napór wody, oprócz zapory na Czartorji, przez którą woda zaczęła w nocy przesączać, zalewając częściowo ulicę Czartorji. Wezwany natychmiast przez policję oddział saperów, pracując całą noc, zapory te umocnił, a straż ogniowa wodę wypompowała. Dzięki środkom bezpieczeństwa, przedsięwziętym zarówno przez policję, jak i władze wojewódzkie, oraz wojskowe, poważniejszych wypadków nigdzie nie było.

Po zerwaniu rokowań.

PRAGA, 3, IV. (PAT.) „Narodni Listy” omawiając sprawę zerwania konferencji rumuńsko-sowieckiej w Wiedniu oświadczają, że zerwanie to stanowi poważną klęskę dla dyplomacji sowieckiej, gdyż odmowne stanowisko Rumunji co do plebiscytu w Bessarabji było naturalnym następstwem lekkomyślności z jaką w swoim czasie rząd sowiecki rzekł się tej prowincji. Porażka poniesiona w Wiedniu stanowi zdaniem „Narodni Listów” niekorzystne preludjum w konferencji londyńskiej, która według opinii prasy sowieckiej będzie polem bitwy decydującej o sytuacji międzynarodowej Rosji.

nie mającego nie wspólnego z postaciami Pirandello, jsktś papie rowe kreatury, pozbawione nawet cienia prawdy i realności.

Rozgoryczone tem zjawy uciekają z teatru, by za przykładem swego twórcy nigdy do niego już nie powrócić.

Trudno, zdawałoby się, o bardziej druzgocące votum neutności dla teatru. Tryumf życia nad teatrem, rzeczywistości nad złudzeniem głosi Pirandello w swej sztuce, i wielu znajdzie się takich, którzy mu w tem nie przyklasną? Sztuka ta go dzi, zdawałoby się, w podstawy teatru, podaje wprost w wątpliwość celowość jego istnienia!

Teatr jednak nie jeden już taki atak wytrzymał i wiele zapewne podobnych znieść mu wypadnie, pomimo to istnieje i istnieć będzie dopóty, dopóki trwać będzie życie społeczne ludzi na ziemi. W podstawach walki, wytoczonej przez pana Pirandello teatrowi, tkwi nieporozumienie. Jakże? Zaraz to wyjaśnię. Zdajmy sobie przedewszystkiem sprawę, czym jest teatr. Teatr jest realizacją złudzenia. Za pomocą elementów swej sztuki stwarza on na deskach scenicznych świat urojony symboli, idei i uczuć, obdarzając go urokiem prawdy artystycznej, często od prawdy dnia codziennego bardziej przekonywującej. Jeśli nawet te symbole, idee i uczucia wzięte zostały z życia, jeśli są wreszcie

Wybory w Niemczech.

BERLIN, 3, IV. (PAT.) Jakkolwiek poruszana wielokrotnie w prasie myśl stworzenia bloku wyborczego partii umiarkowanych nie została jeszcze całkowicie zaniechana, dotychczasowy przebieg kampanji wyborczej wskazuje raczej na to, iż w wyborach do parlamentu wszystkie partie występujące będą oddzielnie. Próby stworzenia bloku partii prawicowych jak dotychczas spejzły na niczem a to wobec odmowy socjalistów narodowych czyli hitlerowców współpracowania z innymi nacjonalistami. Nawet lokalne kompromisy między partjami nie dochodzą do skutku.

Sprawa ofic. komunistów.

W pierwszym dniu rozpraw, we wtorek, zeznawał osk. por. Bagiński, odpięając zarzuty oskarżenia, w szczególności zarzut, iż był przekupiony przez państwo ościenne. Również stanowczo zaprzecza, iż brał udział w zamachu na uniwersytet. Na zapytanie przewodniczącego Sądu jak spędził krytyczny dzień 24 marca 1923 r. oskarżony stanowczo odpowiedział dać nie może, nie może też stwierdzić dlaczego w kalendarzyku dzień 24 maja miał specjalnie oznaczony kropką. Dalej oskarżony zeznał jeszcze o granatach doręczonych mu dla przechowania przez „pewnego oficera”, a należących „do osób zobozu prawicy”. Granaty te mają obecnie znajdować się w Cytadeli. Zeznania wzbudza niemałą sensację.

Następnie wprowadzony zostaje por. Wieczorkiewicz, który jednak w zeznaniu swem nic nowego do sprawy nie wnosi.

Przesłuchany dalej szereg świadków również nie wnosi do sprawy nic nowego.

Następnego dnia t. j. w środę przystąpiono do odczytywania aktów śledztwa cywilnego, dotyczącego zamachu na Uniwersytet. Akta te mieszczą cały szereg zeznań dyskredytujących Bagińskiego i Wieczorkiewicza, którzy niejednokrotnie dali dowód, iż są komunistami, zwłaszcza w czasie pracy w Milicji Ludowej, kiedy za agitację, akcję rewolucyjną i organe wystąpienie przeciw władzom byli obaj aresztowani.

Zeznania te są bardzo obciążające. Jeden ze świadków naprzykład zeznał, iż Wieczorkiewicz zwierzył mu się, że zastrzelił z przyczyn politycznych chorążego Patockiego z Radomia.

Obrońca wystąpił z wnioskiem wezwania w charakterze świadków: Jen. Pika, dla skonstatowania czemu wydał rozkaz likwidacji politycznego śledztwa, oraz insp. Piątkiewicza i p. Bagińskiego, żony oskarżonego.

Sąd odrzucił wniosek przesłuchania Jen. Pika, polecając natomiast wezwać ins. Piątkiewicza i p. Bagińską.

P. Bagińska stwierdziła, iż dwaj więźniowie byli najszerzej znanymi przyjaciółmi z dawnych lat, wobec czego jednodniowy pobyt Bagińskiego w Krakowie u Wieczorkiewicza nie powinien wydawać się dziwny.

Z Ziemi Kowieńskiej.

O wysiedlenie ks. kan. Laussa.

KOWNO, 2,4. (PAT.) W Sejmie kowieńskim wniesiono interpelację, adresowaną do min. spraw wewn. i ministra wojny, zapytującą, dlaczego ks. kanonik Lauss dotychczas nie został wysiedlony z Kowna, Minister wojny, odpowiadając na interpelację, oświadczył, że ks. Lauss powrócił do Kowna po zuiasieniu obozu koncentracyjnego, oraz, że pozwolono mu pozostawać w Kownie, ponieważ nie stwierdzono, żeby zajmował się sprawami politycznymi.

Wywiad z p. Rozenbaumem.

KOWNO, 2,4. (PAT.) „Judische Stimme” zamieszcza interwiew z byłym ministrem do spraw żydowskich Rozenbaumem. Rozenbaum zaznaczył, że w ciągu swej działalności nie mógł wiele uczynić dla narodu żydowskiego (na Litwie z powodu obstrukcji litewskiej. Ministerstwo do spraw żydowskich było zawsze tylko prawie szyldem, zamazanym przez chrześcijańską demokrację. Dalej były minister Rozenbaum podkreślił, że zachowanie się chrześcijańskiej demokracji na Litwie jest podobnym do zachowania się inkwizycji. Większość sejmowa na Litwie jest nieszczęściem dla narodu litewskiego. Zdaniem ministra większość nie będzie już długo panować na Litwie.

Ceny na nasiona.

Wobec ogólnego podniesienia się cen na zboże, Zarząd Związku producentów nasion „Sektia” na posiedzeniu swem w dniu 19, III r. b. ustanowił następujące ceny na nasiona:

Originalne: owies 1 t. 31,50 za cent. (50 kigr.) jęczmień 30, pszenica 52,50,

I odsiew: owies 1 t. 27,30 za cent. (50 kigr.) jęczmień 26, pszenica 45,60.

Nasiona koniecznie bez kaniarki (czyśczonej) na Kuskule) tymokli, buraków, marchwi oraz innych nasion roślin pastwanych i ogrodowych najwyż. dobroci poleca: **Zygmunt Nagrodzki** w Wilnie, Zawalna 11a.

TEATR POLSKI (Lutnia)

DNIS i jutro

„Złote więzy” L. RYDLA

druga część trylogji

Początek o godz. 8 wiecz.

TEATR WIELKI (na Pohulance).

Występy ELYN GISTEDT

i K. DEMBOWSKIEGO.

Dzisiaj

po cenach znionych po raz ostatni

„Katia-tancerka”,

operetka w 3 aktach Gilberta

JUTRO

„Bajadera”

Operetka Kalmana.

Początek o godz. 8 wiecz.

Nowy Don Kichot, czyli wiele hałasu o nic.

Niezwykle ciekawa sztuka Pirandello, która niedawno wystawiał Teatr Polski, nie znalazła uznania w oczach publiczności wileńskiej. Zraziło ją zapewne to, co stanowi właśnie największą jej wartość: siła dramatycznego wyrazu. Nie umiemy jeszcze napawać się wartością artystyczną dzieła, jeśli temat jego nie bawi, a co gorsza, nie odrzuca dając się zaszufladkować.

A jednak sztuka ta powinna być zromialsza i bliższa publiczności, niż, na przykład, takim powodzeniem cieszące się w sezonie ubiegłym „To co najważniejsze” Jewreinowa.

Obie sztuki próbują rozwiązać problem teatru. Tylko, gdy Jewreinow jest gorącym jego apologetą, Pirandello reprezentuje w stosunku do niego najdalej posunięty sceptycyzm.

Dlaczego sześć postaci scenicznych, zrodzonych w umyśle Pirandello, waleją się po świecie w poszukiwaniu autora i natrętnie narzucają się aktorom pewnego teatru, miał istnieć, jak przystało, tylko na kartach perandellowego dramatu? Bo tworca ich zwątpił w teatr. Śmieszko go i irytuje zarozumiałość aktorów, przekonanych, że to oni dopiero fikcyjnym, ich zdaniem, je-

go postaciom scenicznym nadadzą cechę realności. Nieprawda, wola Pirandello. Postacie jego są bardziej rzeczywiste, niż sami aktorzy, którzy darem realności chcą twory jego obdarzać, a dramat, wiążący nierozdzielnie sześć postaci scenicznych, zawiera więcej prawdy niż życie samo. Kim że są ci pewni siebie aktorzy? Czyż czemś innym niż nieudanymi, niewykończonymi, pozbawionymi określonego oblicza tworamii, które toną w chaosie przypadkowości i zdarzeń bez znaczenia? Czyż sześć postaci scenicznych Pirandello, dlatego właśnie, że są określonymi postaciami, nie są bardziej konkretne, rzeczywiste?

Jednakowoż zjawy zrodzone z fantazji twórczej Pirandello, obdarzone swem odrębnym intensywnym życiem, posiadające osobowość, czują się pokrzywdzone tem, że tragiczny konflikt, którym są związane, stawia je w pewnym jednorozmownym, a więc fałszywym świetle. To zmusza je, porzucone przez autora, na własną rękę w teatrze szukać sposobu wypowiedzenia się, przedstawienia się takimi, jakimi są one w istocie.

Tymczasem w teatrze spotyka je zarzut niescenicznosci! Aktorzy nie wierzą w ich realność, traktują je jako fikcje i, wyzywając je z pośród tysiąca drobnych szczegółów, z którymi są one organicznie zrosnięte, stwarzają karykaturę, os-

samego życia, chociaż do najwyższej potęgi podniesionem, to na deskach scenicznych przedstawiają się one, tracąc związek ze źródłem, z którego zaczerpnięte zostały, przechodząc do innego świata, w którym odmienne niż w rzeczywistości panują prawa logiczne, inne pojęcia prawdopodobieństwa inne wyczuwanie rzeczywistości. Teatr a życie to dwie odrębne dziedziny i dzielące je mury graniczne nie można bezkarnie obalać. Jakże cudacznym i niewiarygodnym w świetle kinkietów teatralnych wygląda szanująca się dama, prawda życiowa! Jakże śmieszni są szabloni i konwencjonalności teatru wśród szarej codzienności życiowej! Teatr nie może naśladować życia, on umie go tylko przedstawić!

Zobserwował to Pirandello, przedstawiając w swej sztuce konflikt pomiędzy obdarzonymi wielką prawdą życiową, sześcioma postaciami z nienapisanego dramatu, a teatrem i jego aktorami.

Nie spozstrzegł się jednak, że sam sobie winę tego konfliktu przypisać powinien. Bo czyż jego postacie są naprawdę postaciami scenicznymi? Czyż nie są to raczej postacie powieściowe? Pirandello zapomniiał, że dramatyczność, jako pojęcie czysto literackie, nie jest tem samym co scenicznosc, kategoria czysto teatralna. Życiowy dramat sześciu jego postaci, zbudowa-

ny został z miljarde drobnych szczegółów, faktów i spostrzeżeń umożliwiających przeprowadzenie subtelnej analizy psychologicznej, bez których zbywałoby tym postaciom na plastyce, a dramatowi ich na uzasadnieniu i prawdzie. Konieczne w formie teatralnej uogólnienia, uproszczenia i szematyzowania dla uwydatnienia rozwoju jednego zasadniczego wątku dramatycznego, niweczą urok życiowej prawdy i stwarzają karykaturę, która tak słusznie uraża sześć postaci Pirandellogo podczas ich wizyty w teatrze. Wszelkie bowiem próby ujęcia wątku powieściowego w formę dramatyczną zgóry są skazane na takie niepowodzenie, jakim się kończą wysiłki inscenizowania powieści. Przykład teatru Stanisławskiego w Moskwie, wystawiającego powieści Dostojewskiego; jest tego najlepszym dowodem. Sztuka więc Pirandellogo, pomimo swej wielkiej literackiej wartości, robi wiele hałasu o nic. Pirandello ugodził w niej nie olbrzymia, teatr, bez urojonego przeciwnika, jakiś donkiszotowy wiatrak, rozciągając się przytem, wzorem rycerza z La Mancha, plackiem na placu boju.

Wadwies.

Bank Mazowiecki w Warszawie S.A.

ODDZIAŁ W WILNIE, ul. Niemiecka 35.

Bank Dewizowy.

Przyjmuje zapisy na odnajmowanie kasetek (Safes) w skarbcu opancerzonym BUDOWY PRZEDWOJENNEJ

Przyjmuje wkłady i wydaje pożyczki w ZŁOTYCH POLSKICH I WALUTACH ZAGRANICZNYCH

Posiada własnych Korrespondentów w poważniejszych centrach Europy i Nowym Jorku

Sprzedaje bez ograniczenia waluty zagraniczne.

TELEGRAMY.

Sprawozdanie Le Troquera.

PARYŻ 3. IV (PAT). Le Troquer złożył na posiedzeniu Rady Ministrów sprawozdanie o swojej podróży po Zagłębiu Ruhry, oraz udzielił wyjaśnień, z których wynika, że nie tylko oświadczenia złożone wczoraj przez Poincarégo w Izbie Deputowanych odpowiadają rzeczywistości, ale że ponadto wpływy z poszczególnych źródeł produkcji na terenie okupacji francusko-belgijskiej stale się zwiększają.

Strajk kolejowy w Niemczech.

BERLIN 3. IV (PAT). „Vorwärts“ donosi, że konflikt pomiędzy kolejarzami niemieckimi a rządem wszedł w stadium krytyczne. Warunki postawione przez kolejarzy mają charakter ostateczny i są ostatnią próbą polubownego rozwiązania konfliktu.

Straszne mrozy.

MOSKWA, 3-4. (Pat). Wskutek silnych mrozów poniosło śmierć 32 osoby.

Nowy członek Akademii francuskiej.

PARYŻ 3-4. (Pat). Historyk Camille Jullian obrany został członkiem Akademii francuskiej na miejsce zmarłego Jeana Aicarda.

Kredyty dla Belgii.

LONDYN, 3-4. (Pat). Bankierzy londyńscy i nowojorscy zgodzili się udzielić Belgii kredytów na tych samych podstawach, na jakich udzielano kredytów Francji.

Arabsko-żydowskie walki.

JAFFA, 3-4. (Pat). Podczas utarczki Arabów z Żydami jedna osoba została zabita, a dwie odniosły rany.

Święto sadzenia drzewek.

Ministerstwo W. R. i O. P. wydało rozporządzenie, mocą którego szkoły powszechne w Polsce winny obchodzić corocznie tak zwane święto sadzenia drzew w terminie wiosennym. Poza podniesieniem estetycznego wyglądu naszych miast i miasteczek (upiększenie ich zielenią), święto sadzenia drzew ma ogromne wychowawcze znaczenie. Obsadzanie ulic drzewkami i pielęgnowanie pięcioletnie tych sadzonek, rozwija w młodzieży szkolnej umiłowanie ziemi roślinnej, przez ukończenie swegośkiej przyrody i potrzebę upiększania rodzinnych zakątków. Daleci przyzwyczajają się do pracy dla dobra ogółu, a pielęgnując rośliny wyzbydają się fatalnych przyzwyczajenia łapania gałęzi i obkazywania liści. Wilno, więcej niż inne miasta, żywa zielenią obdarzone było z natury. Ale przysiała wojna i zaniechano wiele ulic wysadzonych drzewkami, zapomniano o poprzęku o tych drzewach. Niechże teraz społeczeństwo wileńskie utrwali młodzieży szkolnej, by ona w swe małe ręce ujęła staranie o wesół, zielony, czysty wygląd miasta. Wszelkie, nawet małe ofiary, na ten cel, będą przyjęte z wdzięcznością. Inspektoracie szkolnym przy ul. Biskupiej 12. Komitet organizacyjny gorąco prosi mieszkańców Wilna o przyznaczenie się do osłabienia jaknajlepszych rezultatów zamierzonej pracy.

Święto sadzenia drzew odbędzie się 12 lub 30 kwietnia r. b. Rano tego dnia szkoły powszechne zbiorą się rejonami w oznaczonych kościołach, gdzie wystąpią Mszy św. Potem pochodzą z kościołów skierując się na wyznaczone miejsca. W pochodzie udział wezmą dzieci z rydłami i łopatkami; szkoły ustawione będą w szyku, ksiądz je poprowadzi. Podczas obrzędu przygrywać będzie orkiestra, a zapewne i dużo zaproszonych gości weźmie w nim udział. Po przybyciu na miejsce część daleci stanie do pracy, inne tworzą kordon, Ksiądz poświęca doty (wykopane i przygotowane uprzednio). Następnie przemawia ktoś z pośród nauczycielstwa i z gości. Daleci splewają okolicznościowe piosenki, a zasadzeniu drzew towarzyszą dźwięki orkiestry.

Szkoły podzielone na 7 rejonów w śledniu odrasni młodzieńcy sadzić drzewka będą. Mianowicie: na ul. Belliny, Antokoju (koło bramy szpitalnej), Zarzeczcu (koło mostu), ul. Piłsudskiego, Łukiszczak (na placu), ul. Kołarskiego i ul. Szyrakomli.

Oby Wilno jaknajładniej uczciło ten dzień radości, dzień wiosny, dzień i zieleni. Niech też nie skąpią ofiar, na cel tak ładny ze wspaniałym i pożytecznym, mieszając naszego miasta.

PIĄTEK
4 Dział
Izydora
Jutro
Wincentego

Wschód g. 5 m. 8
Zachód g. 6 m. 12

KRONIKA

WILEŃSKA.

Zjazd Naczelników Urzędów Skarbowych. W celu ujednostajnienia sprawności wymiaru i ścigania podatków państwowych odbyła się w dniu 3 b. m. pod przewodnictwem p. Dyrektora J. Maleckiego narada Naczelników wszystkich Urzędów Skarbowych całego Okręgu Wileńskiej Izby Skarbowej.

Jednym z punktów obrad było zorganizowanie Komisji Szacunkowych dla wymiaru podatku majątkowego, oraz Komisji Odwoławczych dla rozpatrywania reklamacji zgłoszonych przez płatników.

Z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy. Na dzień 1 kwietnia liczba bezrobotnych wynosiła 871, w tem 661 mężczyzn i 210 kobiet. Z poszczególnych zawodów dotknięci najczęściej bezrobociem metalowcy, robotnicy budowlani, oraz robotnicy niewykwalifikowani. Najbardziej niebezpiecznym zawodem jest jednak odsetek stano- wia pracownicy umysłowi, zapotrzebowania na których stanowią sporadyczne wypadki.

Obecnie daje się zauważyć wzmocniony popyt na służbę i rzemieślników foliarzowych, służbę domową, oraz robotników lenszych i drwali na wyjazd.

Urząd posiada również kilka zgłoszeń na lekarzy wolnopraktujących na wyjazd do Wotynsi i Małopolisi.

Sprawa kościoła Franciszkańskiego. Na skutek raportów dyrektora Archiwum państwowego p. W. Studnickiego, w dn. 2 kwietnia zebrała się w filii Archiwum przy kościele Franciszkańskim komisja złożona z osób następujących: konserwatora państwowego prof. Remera, przedstawiciela dyrekcji robót publicznych inż. Przygodzkiego, naczelnika wydziału do spraw wyznaniowych p. Okulicza, prezydenta miasta p. Bańkowskiego, delegata miejskiej sekcji technicznej p. Kuleszo, przedstawiciela T-wa miłośników Wilna prof. Kłosa, dyrektora Archiwum państwowego p. W. Studnickiego i urzędnika Archiwum p. Wejtka.

Po obejrzeniu kościoła komisja sporządziła protokół, w którym jednogłośnie stwierdziła, iż kościół Franciszkański jest najcenniejszym i najstarszym z istniejących w Wilnie zabytków dawnej architektury i wymaga konserwacji, konserwacja zaś jest niemożliwa, że tam się znajduje archiwum. Stwierdzono również konieczność usunięcia archiwum z kościoła, ponieważ akta tam butwieją i narażone są na niebezpieczeństwo pożarowe i kradzieży. W końcu komisja stwierdza, że stan dachów w kościele nie da się już poprawić dorywczą reperacją, a wymaga gruntownego przekrycia na nowo.

Zniżka drożyzny. Według obliczeń Okręgowej Inspekcji Pracy w Wilnie, zniżka kosztów utrzymania za drugą połowę marca wynosi 0,17 proc., a za cały marzec 0,47 proc.

Działalność sejmiku święciańskiego na polu oświaty. W r. ub. sejmik sprowadził 5 bibliotek wędrownych, które zostały umieszczone w najbardziej ruchliwych kołach młodzieży, a mianowicie w Święcianach, Lyntupach, Ignalinie, gm. Dągielskiej i Nietaniszczkach, gm. Wilsniewskiej. Dla najbardziej potrzebującej działy szkolnej w b. pastle przyfrontowym Wydział powiatowy sprowadził podręczniki szkolne. Wydział powiatowy subsydiuje internat dla nauczycielstwa przy inspektoracie szkolnym i gimnazjum państwowe w Święcianach i prowadzi

złożoną przez sejmik zawodową szkołę żeńską. Do szkoły tej uczęszczało 39 uczennic. Szkoła wykonała 292 obstalunki, z czego 62 do zakładów sejmikowych. Oprócz tego sejmik prowadzi szkołę pszczelnictwa ogrodniczą.

Budżety gminne pow. Duninowickiego na rok 1924 ułożone zostały na ogólną sumę 200936 fr. zł. 50,8 proc. wydatków gminnych stanowią wydatki na szkolnictwo, 18,7 proc. wydatki na utrzymanie poczty gminnych, 12 proc. wydatki osobowe urzędów gminnych, 6 proc. wydatki rzeczowe tychże, 3 proc. pensje seryjów, 4,5 proc. wydatki na reperację dróg, przy czym zaznaczyć należy, że w budżecie nie są uwzględnione roboty, wykonywane przy pomocy szwarzarów, 1,6 proc. stanowią wydatki na zdrowotność i opiekę społeczną, 1 proc. na poparcie rolnictwa, 0,7 wydatki na poźniactwo. Największy budżet (gm. Postawska) wynosi 23 tys. fr. zł., najmniejszy (gm. Tumilowska) 5500 fr.

Podatek od broni palnej. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło uchwałę sejmiku Święciańskiego o pobrażeniu podatku od broni palnej.

Z komisji technicznej. Na posiedzeniu miejskiej komisji technicznej, odbytem w dn. 2 kwietnia, ponownie rozważano jaką przyjąć ofertę maszyn, niezbędnych dla stacji elektrycznej. Jest obawa, że chwałebna gorliwość komisji co do zrobienia najlepszego - wyboru, połączenia z miłośnością decyzji, doprowadzi do tego, że maszyn przyjdą na przyszły rok, a do tego czasu stacja elektryczna zupełnie zdezaktualizowana odmówi swoje postu- szeństwo. Niezdecydowanie się komisji technicznej można tłumaczyć brakiem wśród jej większości sił fachowych.

W sprawie przepisów kanalizacyjnych uchwalono wybrać podkomisję, złożoną z sił fachowych dla zbadania całej sprawy. Do podkomisji powołano radnych p. p. Meksiewicz, Perkowskiego i Spiro.

Choroby zakaźne w Wilnie. W tygodniu ubiegłym zachorowało na tyfus brzuszny 7, płamisty 4, powrotny 1, płuńcę 9, błonicę 4 (1 zmarł) i odrę 1 osoba.

Stan wody na Wilji. W dn. 3 kwietnia, o godz. 10 rano, poziom wody na rzece Wilji wynosił 550 centymetrów. Za dobę ubiegłą woda podniosła się o 48 centymetrów.

Na tartakach wileńskich. Dn. 4 kwietnia, o godz. 10 rano, pod przewodnictwem Okręgowego Inspektora Pracy, odbędzie się konferencja przedstawicieli przemysłowców tartakowych z przedstawicielami związku klasowego w sprawie likwidacji strajku na tartakach.

Robotnicy fachowi, należący do Związku Chrześcijańskiego, nie biorą udziału w strajku i na tych tartakach, gdzie są w większej liczbie, prowadzą pracę nie zważając na wywierany przez klasowców terror.

Koncert chórów młodzieży Sem. naucz. Przypominamy, iż dn. 6 b. m., w niedzielę, odbędzie się o godz. 5 p. p. w sali Śniadeckich U. S. B., koncert chórów młodzieży Sem. nauczycy, pod dyr. Br. Gawrońskiej.

Program zapowiada się niezmiernie urozmaicony. Wykonane będą utwory Palestyny, Gomółki, Montuski, Krätzera, Beethovena, Nowowiejskiego i innych. Zainteresowanie ogromne.

Bilety w cenie od 10 — 1 miliona marek do nabycia w cuk. Sztrała (róg Tatarskiej), w dniu koncertu przy wejściu. Dla uczącej się młodzieży o 50 proc. taniej.

Całkowity dochód przeznaczony na rzecz Internatu Seminar. Naucz. — Z Koła Wileńskiego Towarzystwa Władzy Wojskowej. W dniu 3 i 4 kwietnia b. r. o godzinie 18.30

staraniem W. K. T. W. W. odbędą się w wielkiej sali Domu Oficera Polskiego ul. Mickiewicza 13. 2 odczyty p. Pułkownika Szt. Gen. Kwaśniewskiego na temat: „Zasadnicze warunki skutecznej obrony Polski.

Dnia 3 b. m. część 1: „Gotowość materialna i zabezpieczenie przed blokadą“ i dn. 4 b. m. część II „Szybkość działania i komunikacja.

Zarząd uprasza o liczne przybycie Pań i Panów, P. Oficerów z rodzinami i gośćmi. Bilety wstępu bezpłatne można otrzymać u kpt. Damrosza w 3 Pułku Sap. Wileńskich ul. Arsenalska Nr. 5.

Aresztowanie fałszerzy 100 guldenówek gdańskich. Policja śledcza w Warszawie, po dłuższym dochodzeniu aresztowała w Wilnie, przy pomocy miejscowej policji, fałszerzy 100 guldenówek gdańskich: na czele szajki stali właściciele litografii Izrael i Miron Laskowy oraz Raja Weinstein.

Na terenie Gdańska policja tamtejsza aresztowała kilku współników fałszerzy.

Podziękowanie. Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. niniejszym składa gorące podziękowanie J. W. Panu Konstantemu Bukowskiemu za hojną ofiarę 250 milionów mk., należnych Jemu tytułem honorarium autorskiego od pisma „Rozwój Łódki“.

Sprostowanie. W zamieszczonej przed paru dniami korespondencji ze Święciań wkradł się nader przykry błąd, mianowicie zamiast słów „przeszło 10 proc. uczni gimnazjum miejscowego nie może opłacić wpisu“ zostało wydrukowane „przeszło 100 proc. nie może opłacić wpisu“ co niniejszym prostujemy.

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski. (Lutnia). „Złote więzy“ Lucjana Rydla — grana będą w ciągu dni najbliższych. Niezwykłe barwna sztuka w układzie reżyserskim K. Tatarskiego — zyskuje powodzenie. „Złote więzy“ wkrótce ustępują miejsca sztukom: „Człowiek który zabił“ — Frondaia, oraz „Żywy Budda“ — Ossendowskiego. Dekoracje do tych sztuk opracowują: p. Kuzmierzowski (Człowiek który zabił) i p. Hoppen (Żywy Budda).

Występy E. Gisteldt. Dn. 3 b. m. na cenach znizowanych przepiękna „Kasia tancarka“ Elna Gisteldt, bawiąc w naszym mieście już bardzo krótko, nie będzie mogła już więcej powtórzyć tej swojej kreacji.

Jutro dla urozmaicenia repertuaru rekindowa „Bajadera“, w niedzielę zaś „Księżniczka Czardasza“. Wszystkie te operetki grane będą po raz ostatni w sezonie.

„Krośna Tango“ — Lehara, najmodniejsza i najwesejsza obecnie na scenach zagranicznych operetka, z udziałem naszych gości E. Gisteldt i K. Dembowskiego, oraz dawno niewidzianych na scenie naszej M. Downunta, oraz M. Grabowskiej — ukazuje się nieodwołalnie w przeddzień. Reżyseruje i gra jedną z ról głównych L. Sawicki.

Populidniówka w Teatrze Wielkim. „Niech mnie djabli wezmą“ operetka Reichweina grana będzie po cenach znizowanych w niedzielę popołudniu.

Realist Zb. Drzewieckiego Jak było do przewidzenia, zapowiedź koncertu Zb. Drzewieckiego obudziła wielkie zainteresowanie. Popyt na bilety duży.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Otruła. Dn. 3 b. m. [w celu pozabawienia się życia otrul się sublimatem 37 letni Jan Latkowski (Nowosiwicka 40). Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia odwiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba.

Zaczerpanie. W nocy na 3 b. m. od wczesnie zamkniętego pleca zaczął dziać 30 letni Antoni Figarowski (Piwna 15). Poszkodowanego lekarz pogotowia odwiózł do szpitala żydowskiego.

Przejechany przez konie. Dn. 3 b. m. na ul. Nowogródzkiej została przez konie wojskowe przejechana Mera Kudersztoch (Piłsudskiego 20), której wybito zęby. Lekarz pogotowia odwiózł poszkodowaną do szpitala żydowskiego.

Podczas pracy. Dn. 3 b. m. w sklepie Gołębińskiego (Trocka 3) podczas przybicia skrzynki upadł i zranił sobie nogę Jan Maczulowicz. Wezwany lekarz pogotowia odwiózł poszkodowanego do szpitala św. Jakóba.

Wyrok w sprawie pułkownika Bielakowskiego. Onegdaj Okręgowy sąd wojskowy zakończył obrady w sprawie pułk. Bielakowskiego, naczelnika więzienia, oskarżonego, jak wiadomo, o wydanie rozkazów, mających na celu złagodzenie pobytu w więzieniu osadzonym tam Wiczorkiewiczowi i Bagińskiemu, — w czym wyraźnie przestąpił regulamin swej władzy naczelnika więzienia. Następnie zaś pułk. Bielakowski złożył w tej sprawie fałszywe zeznania.

Sąd skazał pułk. Bielakowskiego na karę 3 m. więzienia, oraz zwolnienie ze służby. — Emigracja rosyjska w Polsce. Z Warszawy donoszą: W sali tow. Higienicznego odbył się pod przewodnictwem p. Plemlanikowa wiec, zorganizowany przez Rosyjski Komitet opiekuńczy w Warszawie, z powodu procesu profesorów i działaczy społecznych w Kijowie. Prezes Komitetu Opiekuńczego p. Butenko w imieniu swoim wyraził podziękowanie rządowi polskiemu za gościnność w stosunku do emigracji rosyjskiej oraz żywą radość z powodu spodziewanego powrotu z Rosji sowieckiej arcybiskupa Cieplaka.

ZE ŚWIATA.

— Nowa panama w Czechach — tym razem drzewo. „Przeł. Włecz.“ donosi: W tych dniach ujawniono nowe malwersacje drzewne. W aferę tę zamieszani są urzędnicy ministerjum rolnictwa. Idzie o wielkie połacie lasów na Słowaczczyźnie w dobrach Armawaralji, gdzie zgniło 5 milionów metrów sześciennych drzewa. Część tego drzewa udało się sprzedać za jedną trzecią wartości. Powodem afery było niekontrolowanie niższych funkcjonariuszy przez urzędników ministerjalnych. Jeden z winowajców po wykryciu przestępstwa uciekł do Ameryki, drugi się zastrzelił. Ministerjum wydelegowało specjalną komisję śledczą w tej sprawie.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 4—5 kwietnia 1800.000 m.

— Podwyżka taryf towarowych. Wzrost cen wielu towarów w ciągu miesiąca stycznia r. b. sprawił, że ceny większości artykułów spożywczych i handlu przekroczyły równie cen przedwojennych. W tych warunkach nowe taryfy kolejowe okazały się zdystansowanymi. Taryfy osobowe, poddane reformie przed paru tygodniami i przy tej sposobności podwyższone, nie mogą obecnie ulec dalszym zmianom. Niezbędne więc podwyższenie może osiągnąć tylko taryfy towarowej. Aby możliwie najmniej zmienić obowiązujące szematy taryfowe, oraz istniejące ustosunkowanie opłat, M-stwo Kolei Żelaznych zdecydowało przesunąć klasę taryf towarowych o jedną klasę wyżej, co da od 20—30 proc. podwyżki opłat przewozowych. Uwzględniając specjalne cechy obrotu takich surowców jak węgiel i drzewo M-stwo Kolei Żelaznych ustaliło dla przewozu ich w obrocie tak wewnątrz jak i zagranicznym specjalnie zniżone taryfy wyjątkowe. Takie taryfy wyjątkowe wprowadzone są na wywóz zagranicę całego szeregu innych towarów, jak przetwory naftowe, wyroby żelaza, wyroby szklane, i ceramiczne, cement, zboże w ziarnie i nasiona, ołów, żelatyne, klej, zapalniki i t. d.

— Powyższą zmianę wprowadza się z dniem 5-go kwietnia. 1924 r.

— Wzrost kosztów utrzymania. Komisja do badania warostu kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia ustaliła, iż koszty utrzymania w mieście Warszawie w okresie od 16 do 31 marca włącznie w porównaniu z okresem od 1 do 15 marca wzrosły o 3,43 proc. w całym zaś miesiącu marcu w porównaniu z lutym zmniejszyły się o 1,75 proc.

— Rosyjski Bank Rolniczy. Zatwierdzono statut rosyjskiego banku rolniczego. Kapitał zakładowy wynosi 40 milionów rubli, który będzie pokryty przez emisję 400.000 akcji po 100 rubli. Bank zostanie otwarty po wpłaconiu 15 milionów w kapitał zakładowy. Bank ma na celu odbudowę rosyjskiego rolnictwa oraz stworzenie jednolitego systemu kredytu rolnego.

Broń—Amunicję
PRZYBORY MYŚLIWSKIE
poleca
Eustachy Dmytach.
Lwów, Legionów 3,
Warsztaty rusznikarskie.

WILEŃSKA GIEŁDA	
Urzędowa 3 kwietnia b. r.	
Londyn	40250000—40200000
Ruble złote	4890000
Bilon rosyjski	1350000
L.Z.Wilni. Banku Ziem.	5350000—54000000
WARSZAWSKA GIEŁDA	
urzędowa 3 kwietnia b. r.	
Dolary	9350000—9250000
Dolary Kanadyjskie	9000000
Frank francuski	555000—550000
Funt angielski	3990000
Belgia	475000—468000
Holandja	3470000—3442500
Londyn	40300000—39800000
Nowy-Jork	jak gotówka
Paryż	550000—547000
Praga	277750—267650
Szwajcaria	1637500—1616500
Wiedeń	132 10—130,000
Włochy	415000—409910
Frank złoty	1800000
Miljonówka	1050000—1050000
Pożyczka złota	1400000
Złote bony	1350000—1400000
Pożyczka dolarowa	4940000—4950000

Redaktor Stanisław Machewicz.

RODAKU!

Od 2 do 7 kwietnia znowu zbiórka na „CHLEB DLA GŁODNYCH DZIECI”.
Dzieci czekają i wiedzą, że i dla nich są święta Wielkiejnoocy.

KOMITET WOJEWÓDZKI.

Firma chrześcijańska. **D. H. „Bławat Wileński“** ul. Wileńska, 31.

Poleca na sezon wiosenny: markizety, muśliny, batysty, kretony, zefiry, swetry, wełniane i jedwabne, wełny i gabardyny na Suknie, kostjomy i płaszcze damskie, kam-gary na garnitury męskie, medepolamy i płótna prześcieradłowe i płócienną rozmaite na białe, bielizna męska gotowa i na zamówienie, poduszki i kołdry zawsze gotowe na składzie. Wybór wielki — ceny niskie. — Pp. Urzędnikom instytucji rządowych i prywatnych — na **RATY**.

ZAWIADOMIENIE.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na Kwiecień.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane.

Pieniądże można wpłacać za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „SŁOWO“

Administrator gazety „SŁOWO“
(—) St. Grabowski.

Zastęstwo pierwszorządnych francuskich samochodów do oddania.

Oferty do „PAR“ Poznań Fr. Ratajczaka 8.
pod Nr. 14.147

Centryfugi do mleka

oryginalne szwedzkie

„DIABOLO“

„Alfa-Laval“ i inne tudzież masielnice, wygnatacze, na czynia mleczarskie i t. p.

POLECA ZYGMUNT NAGRODZKI

Wilno, Zawalna Nr. 11-a

UWAGA: Osobom dającym wymaganą gwarancję udziela kredyt na dogodnych warunkach.

Fabryka świec i wyrobów woskowych

POSZUKUJE

energicznego zastępcy

na Wileńszczyźnie
Łask. zgłoszenie pod Sarzyńka
pocztowa Nr. 60 Ostrów Wlkp.

Z powodu likwidacji interesu

ogło- **WYPRZEDAŻ** po cenach
szona zniżonych
mebli z brzozy karelskiej, mahoniowych,
syplalni dębowej, obrazów, dywanów, por-
celany i in. rzeczy.

Wileńska 10, Magazyn starożytności.

Zdolnych Agentów

do sprzedaży artykułów elek-
trotechnicz., poszukuje. Firma:
M. Schapiro & B, Berliner
BERLIN W. 8 Mohrenstrasse 51.

Owey oryginalne: Zwycięzca, Rychlik
Sobieszyński, Teodozja, Dapaw-
ski Stieglera.

Odsiewy: Zwycięzca i Ligowo.

Żyto jare Patkus Lechow i odsiew.

Pszenice jare oryginalne: Czerwona
Stieglera i Ostka Hildebranda o-
raz wszelkie inne nasiona koniczy, traw,
warzyw i roślin pastewnych.

POLECA:

Spółka Handlowo-Przemysłowa

„P L O N“

w Wilnie, ul. Portowa 6c.

depesze: Plon Wilno Telef. 799

WYPRZEDAŻ MEBLI

pokojów: jadalnych, syplalnych, salenów
i części pojedynczych.

WILNO, Namienska 15. S. Ancelewicz

KUPUJE NASIONA

koniczy, tymotki, seradeli, wyki i pieluszki.

Proszę o nadsyłanie próbek

ZYGMUNT NAGRODZKI

Wilno, Zawalna 11-a

Największy dziennik prowincjonalny. najpoczytniejsze pismo w wielkiem województwie lubelskiem i na przy- łych kresach

„EXPRESS LUBELSKI“

wydawany w wielkim, stołecznym rozmiarze, re-
dagowany żywo i interesująco, mający świetnie
— zorganizowaną służbę informacyjną —
Jest wskutek swej poczytności
— we wszystkich sferach —

Najlepszym miejscem ogłoszeń dla FIRM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYCH

Adres wydawnictwa: LUBLIN „EXPRESS LUBELSKI“
ulicy Kościuszki № 8, skrzynka pocztowa № 117.

Zboże siewne

jare, oryginalne, I i II odsiewy, kwajifikowane

POLECA

Zarząd Gospodarstwa Nasiennego w Fajstwicach z
Lubelskiej, poczta, telgr. stacja kół. Trawniki.

SPECJALNIE POLECAMY: jęczmień 4-rzędowy, jęczmień Han-
na, owsy Stieglera, Sobieszyński, Teodozja i Najwer. Nie-
mierzańsk.

Przyjmuje zamówienia na nowe odmiany zbóż ozimych.

DOSTAWA TERMINOWA.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE

Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA

H. Nemojewskiego ataki w zupełności ustają.

OBJAWY: (początkowo). Ból w bokach i dołka podsercowym
(gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność
do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak
woda, język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie ga-
zami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy.
Słone zderowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku i
wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tynej —
pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsa-
dzanie żeber i parcie na kieszkę stołecową. Brak tchu, gorzki ból
w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wy-
młoty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Bliższych informacji udziela: Apt-każ fizjolog H. Nie-
mojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Sąd główny
I. B. Segal Wilno.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

Najtańsze źródło zakupu!!!

otrąb, siana, słomy.

Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemian

ZAWALNA 1. TEL. 1-47

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

Kresowego Związku Ziemian

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

Zakres działalności:

Zakup i sprzedaż prod. rolnych

Generalna Reprezent.

Gł. Urz. Żywnościow.

Sprzedaż mąki żytniej.

Skład paszy

Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb,
siana, słomy.

Własne piekarnie

Wypek chleba ze sprzedażą detalicz-
ną we własnych sklepach (Uniwersy-
tecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryj-
ska 1, Portowa 22).

Wypek chleba dla szpitali, interna-
tów, oclron, przytułków i t. p. instyt.

Dostawy rządowe

Pośrednictwo między producentami
rolnymi a instytucjami państwowymi
w dostawie produktów rolnych.

Składy towarowe z

bocznica kolejową

Róg ul. Targowej i Szkaplernej
telefon 4-62.

Własny tabor przewoz.

NASIONA

pierwszorządnej jakości

POLECA

„Sklep Rolniczy“ Szwarcowy 1 (Wielka 16)

Ceny konkurencyjne.

Przetarg.

W dn. 23-go kwietnia r. b. godz. 10-ta
odbędzie się w Kierownictwie Rejonu Inten-
denty Wilno (ul. Legionów 2) nieogranic-
zony przetarg na dostawę artykułów żyw-
nościowych dla Szpitala Okręg. Nr. 3. w
Wilnie. Blisze informacje można otrzyma-
ć w Kierownictwie Rejonu Intendenty Wil-
no Referat żywnościowy. (ul. Legionów 2)

Spółka Warszawska

„WYGODA“

ul. Wielka 37

!! N A R A T Y !!

Na najdogodniejszych warunkach dla Szanownej Klientelli!

Wielki wybór gotowych ubiorów męskich, damskich
i DZIECIENNYCH
oraz gotowej bielizny.

Towary manufakturowe i bielizniane wszelkiego rodzaju
N A M E T R Y
Dżempry i zakłady wełniane.

Zapewniamy, iż ceny niżej gotówkowych.

Polecając się łaskawym względem Szan. Klient., pozostajemy
Z POWAŻANIEM

Spółka Warszawska

„W Y G O D A“

ul. WIELKA 37.



**POMORSKIE
ZAKŁADY CERAMICZNE**
TOW. AKC.
DAWNEJ MAX FALCK & SKO
w GRUDZIADZU
FABRYKA DACHÓWEK
MECHANICZNA
REGIELNIA

POLECAMY NATURALNO-
CZERWONEGO KOLORU DACHÓWEK
KARPIOWA
ŻŁOBIONA
i RZYMSKA
zupełnie trwałą i odporną na
wszelkie wpływy atmosferyczne
oraz
pierwszorządnej czerną cepte
maszynową, licówkę i dziurawkę
różnych formatów.

B-cia ALSZWANG

ul. Wielka 42 SP. AKC. Telefon 822

Wielka przedświąteczna wyprzedaż towarów wysortowanych z wielkim RABATEM

W dziale damskim	W dziale męskim	W dziale dzie- cinny
Palta Kostjomy Bluzki Pończochy Parasole Chustki Rękawiczki Kupony różnych ba- wełnianych i jed- wabnych materia- łów na suknie i t. d.	Palta Pyjamy Krawaty Kapelusze Łaski Kupony materiałów angielskich na kos- tiumy męskie i t. d.	Garnitury Sukienki Bielizna Pończochy Skarpetki i t. d.

Codziennie otrzymujemy ostatnie
nowości sezonu z Londynu i Paryża

Wielki wybór męskiego, damsk. i dzieciennego obuwia

Sprzedajemy również N A R A T Y.

KLINIKA
chorób skórnych i wenerycznych
Unwersytetu St. Batoiego
w Szpitalu Wojsk. na Antokolu czynna.
Ambulatoryjne przyjęcia chorych codziennie prócz
świąt od 9—11 godz. r.

Sprzedam
PÓLKREDENS
dębowy.
Obejrzeć Wielka 3
u stolarnia

Wykwalifikowana
pszczelarka
ze znajomością ogrod-
nictwa, poszukuje po-
sady, pragnie pracowa-
ć jako nietylko
człowiek płatny, ale
przyjaciel rodziny.
Oferty Redakcja
Słowa: Dla Kraju!

Zgub. tymczasowe
zaśw. demobiliz.
wyd. przez 77 p.p. ne
im. Stanisława Urba-
nowicza, Unieważ. się

Sprzedaje
się
dom
z ogrodem owocowym
przy ul. Chołmskiej
d. Chwińskiej) Nr. 31

Proszę o łaskawe zgło-
szenie się do Towa-
rzystwa Rolniczego Za-
walna 7. Wł. Masalski,
kto ma
do wynajęcia
przy rodzinie, w okoli-
cy Nadbrzeżnej, 1 po-
kój ze stajnią lub 2 po-
koje, kuchnię i stajnię

Sprzedaje się
garnitur meblowych
salonowych mebli
komoda, toaleta, mar-
murowy duży stół i
inne. Kasztanowa 3
m. 6 od 9 do 12 i 3
do 5.

Kobieta Lekarz D-r
Piotrowicz Jurczenko
Ordynator Szpitala Sa-
wicz. Choroby skórne
i weneryczne. Przyj-
muje wyłącznie Panie
od 2 1/2 do 4 1/2 po poł-
Zawalna 23

Akuszerka
z Warszawy udziela
porad. Przyjmuje od 9
rano do 7 wiecz.
Mickiewicza 48—6.

D-r M. Mienicki
chor. vener. syfilis i
skórne (leccen. sztucz-
nym słońcem górsk.)
ul. Wileńska 34 m. 31
Przyjmuje od 4-7.

Rządca-administrator
poszukuje posady,
również francuzka
poważne rekomenda-
cje. Biuro nau-
czycielskie M. Ba-
gińskiej, Wilno, ul.
Jagiellońska 7-8.

Zgubiono dowód o-
sobisty wydany
przez Starostwo Świę-
ciańskie w roku 1923
na imię Haliny Przed-
nikowskiej unieważ-
nia się.

Zgubiono książkę
wojskową wyd.
przez P. K. U. Wilno
na imię Jakóba Adam-
czyka. Unieważnia się